CENY PRENUMERATY.
Prenumerata miejscowa jednego wydania bez dostawy K 10·50, z dostawą K 12·50. — Prenumerata miejscowa obydwu wydań bez dostawy K 20·—, z dostawą K 22·—. Prenumerata zamiejscowa jednego wydania w całem Państwie Polskiem K 12·50, zamiejsc. obydwu wyd. K 22·—
Za zmianę adresu dopłaca się 30 halerzy.
Cena za egzemplarz w cał. państwie 60 hal.
Adres Redakcyi i Admin.: LWÓW, SOKOŁA 4

GAZETA WIECZORNA

wychodzi codziennie o godzinie 1 po poł. i o godz. 6 rano („Gazeta Poranna“)

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 5 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/I. Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 5084. Lwów, wtorek 17 lutego 1920 Rok X

Lloyd George zaproszony do Moskwy!

Estonia ratyfikowała traktat z Rosyą

Były min. Wasilewski o bolszewii.

Z Szawła zmienił się na Pawła.

(Od naszego warszawskiego korespondenta.)

Warszawa, 12 lutego.

(A.) Bardzo pod względem politycznym ważna polemika toczy się pomiędzy towarzyszem Leonem Wasilewskim i dziennikiem oficyalnym partyi socyalistycznej polskiej w Warszawie, „Robotnikiem“.

Pan Leon Wasilewski był ministrem spraw zagranicznych w gabinecie pana Moraczewskiego. Wtedy nie nadawał się stanowczo na ten urząd. Jedyną sprawą, którą wtedy znał, były stosunki narodowościowe na kresach dawnych ziem Rzeczypospolitej polskiej. O kwestyach z dziedziny polityki międzynarodowej miał wyobrażenie tak niedostateczne, że wpuścił do Polski bez poprzedniego przyzwolenia rządu polskiego posła Rzeszy Niemieckiej, hrabiego Kesslera, który ziechał do Warszawy z personalem przeszło 40 osób. Już ten jeden szczegół powinien był panu ministrowi Wasilewskiemu powiedzieć, że właściwym celem misyi pana hrabiego Kesslera ma być — prócz różnienia Polski z ententą — stworzenie i restauracya poprzednich rządów okupacyjnych niemieckich, które na parę tygodni przedtem, w dniu 11-tym listopada 1918 pękły nagle i bezpowrotnie. Hrabia Kessler pod wpływem oburzenia ogólnego opinii publicznej polskiej musiał uciekać z Warszawy. Jego wpuszczenie do Warszawy i w ten sposób bratanie się z Niemcami w chwili, gdy państwo polskie jeszcze nie nawiązało stosunków z ententą, — wszystkie te błędy przyczyniły się bardzo a bardzo do zdepopularyzowania gabinetu pana Moraczewskiego.

Po upadku gabinetu socyalistycznego pan Leon Wasilewski pojechał do Paryża jako jeden z członków biura kongresowego polskiego. Tam przyjrzał się światu, prawdziwej polityce i prawdziwym metodom politycznym. Nauczył się widocznie dużo, gdyż sposób, w jaki teraz niedawno reprezentował państwo polskie na konferencyi państw nadbałtyckich w Helsingforsie już nie przypomina niczem dyletantyzmu z miesięcy urzędowania na ulicy Miodowej. Nawiązanie dobrych, serdecznych na wzajemnem zaufaniu opartych stosunków między Polską i Łotwą jest w dużej mierze dziełem zręcznej polityki dyplomatycznej pana Wasilewskiego. Na konferencyi w

Ciąg dalszy na str. 2 giej.

Gdańska Rada miejska protestuje przeciw wydaniu burmistrza!

Gdańsk, 16. lutego.

(PAT.) Przedstawiciel gdańskiej Rady miejskiej wręczył sir Reg. Towerowi **protest przeciwko żądaniu wydania burmistrza Sahma i innych obywateli gdańskich. Protest ten podpisali radni miejscy, należący do wszystkich stronnictw z wyjątkiem Polaków. Protest opiera się na tem, że po wejściu w życie traktatu pokojowego Gdańsk przestał być częścią składową państwa niemieckiego, a więc żądanie wydania skierowane pod adresem Niemiec nie może dotyczyć Gdańska. Żądanie to mogłoby niekorzystnie wpłynąć na stosunek obywateli gdańskich do obywateli państw które zażądały wydania.**

PRZEDSTAWICIEL RZESZY NIEMIECKIEJ W GDAŃSKU.

Gdańsk, 16. lutego.

(PAT.) Przedstawicielem Rzeszy niemieckiej w wolnem mieście Gdańsku zamianowany został dotychczasowy prezes regencyjny w Gdańsku Förster.

CO MÓWI NIEMIECKA PRASA GDAŃSKA?

Gdańsk, 16. lutego.

(PAT.) „Danziger Neueste Nachrichten“ piszą o mowie komisarza polskiego p. Macieja Biesiadeckiego wygłoszonej w odpowiedzi na powitanie: Pod względem historycznym nie gadzamy się z zapatrywaniami p. Biesiadeckiego, mimo to jednak jesteśmy z całym s[...]unkiem dla niego i dla tego, co powiedział.

ROKOWANIA KOLEJOWE GDAŃSKO-POLSKIE

Gdańsk, 16. lutego.

(PAT.) Tematem rozpoczynających się w Warszawie we wtorek rokowań kolejowych Gdańsko-polskich będzie sprawa komunikacyi między Niemcami i Gdańskiem tudzież Prusami wschodnimi, następnie sprawa paszportowa i kontroli granicznej.

O ŻYWNOŚĆ DLA POMORZA [...]DAŃSKA.

Gdańsk, 16. lutego.

(PAT.) Szef głównego urzędu wyżywienia w Poznaniu p. Urbański przybył do Gdańska, gdzie odbył konferencyę z przedstawicielami głównego urzędu wyżywienia w [...]wie [...]starczenia środków żywności do Gdańska z obszarów, które przypadły Polsce.

Z OKAZYI ODZYSKANIA POMORZA.

Bruksela 16. lutego.

(PAT.) Wczoraj w katedrze brukselskiej odbyło się staraniem posła polskiego hr. Sobańskiego uroczyste nabożeństwo z okazyi odzyskania Pomorza.

JAK ANGLICY USADAWIAJĄ SIĘ W GDAŃSKU?

Gdańsk, 16. lutego.

(PAT.) Największy z tutejszych hoteli Danziger Hoff został zakupiony przez bank angielski (Britisch Trade Corporation) za 4½ miliona marek.

DELEGACYA NIEMIECKA W WARSZAWIE.

Warszawa, 16. lutego.

(PAT.) Radio z Paryża. Dnia 16 bm. **przybędą do Warszawy delegacya niemiecka celem załatwienia spraw kolejowych polsko-niemieckich.** Obrady zaczną się we wtorek 17 bm.

PIERWSZY KONGRES LUDOWY W WILNIE.

Wilno, 16. lutego.

(PAT.) W sobotę zebrał się tu pierwszy kongres ludowy zwołany przez „Stronnictwo Odrodzenia“. W kongresie uczestniczyło 6000 osób.

Koalicya nie miała czasu uratować Kołczaka!

Londyn, 16. lutego.

(PAT.) Agencya Havasa. „Daily Maily“ donosi z Pekinu 12 bm. Rezydenci zagraniczni w Irkucku nie mieli czasu **zapobiedz wykonaniu wyroku nad admirałem Kołczakiem, który był skazany o godz. 2 w nocy, a stracony o g. 5 rano.**

Helsingforsie jako szef misyi polskiej miał nadać tej ostatniej dużą powagę. Przyczynił się w dużej mierze do tego, że przedstawiciele wszystkich państw nadbałtyckich patrzą teraz na Polskę jako na mocarstwo pełne przyszłości, jako na opokę o którą mogą się one bezpiecznie oprzeć.

Podczas pobytu w krajach nadbałtyckich pan Leon Wasilewski zbierał informacye o stanie rzeczy w bolszewii. Istnieją tam one w większych ilościach i dokładniejsze, niż w Warszawie. Dzięki tym informacyom oświadczył teraz już dwukrotnie wbrew temu, co pisze „Robotnik", że nie Polska potrzebuje pokoju, lecz bolszewicy. Zwycięstwa ich nad wojskami gen. carskich nie są wcale dowodem siły i potęgi bolszewików. Dowodzą one tylko tego, że te wojska carskie są jeszcze gorsze, niż bolszewickie. Te ostatnie idą do boju dlatego, że są pędzone kulomiotami, ustawionymi na ich tyle. Zanik komunikacyi w bolszewii jest zupełny i wręcz katastrofalny. Głód w miastach tragiczny. Bolszewicy chcieliby teraz pokoju z Polską, by wytchnąć. Warunków nie myślą dotrzymać. Oczywista, Polska potrzebuje pokoju i zawrze go, lecz musi otrzymać warunki, które ją naprawdę zabezpieczą i uczynią silną.

Jest to bardzo znamienne, że nawet najbardziej prawowierni socyaliści, gdy los umożliwi im zetknięcie się z rzeczywistością, zaczynają się inaczej patrzyć na bolszewików i na proponowany przez nich pokój, niż doktrynerzy, nie znający istotnych stosunków. Pan Leon Wasilewski prawdopodobnie pozostanie na stałe w służbie dyplomatycznej. Byłoby pożądano, by mógł brać udział w rokowaniach z bolszewikami.

Dalsze „uczciwe" relacye walutowe p. Grabskiego.

Lwów, 16. lutego.

Celem szczegółowego wykazania i uzasadnienia, jak wysoce nieuczciwą i wprost rabunkową jest najnowsza relacya rublowa p. Grabskiego, którą nadto wprowadził chyłkiem, a zarazem znów nie czekając na uchwałę Sejmu, chcąc go postawić tak samo jak przy relacyi koronowej, wobec faktu dokonanego, wystarczy prawdopodobnie przypomnieć ogółowi faktyczną relacyę przedwojenną rubli i marek do korony.

Otóż relacya przedwojenna wynosiła za 100 marek 117 koron, a za 100 rubli 217 koron, a gdy posłowie małopolscy domagali się zupełnie słusznie takiej relacyi chociaż marki stały wówczas z koronami al pari, to p. Grabski a z nim niestety i „bezinteresowna" część Sejmu, nie chcieli o tem nawet ani słyszeć twierdząc, że do relacyi przedwojennej absolutnie dojść nie może.

Skutkiem też tego stanowiska zrabowano nam 30% ogólnego majątku całej Małopolski, wobec zaś powstałej skutkiem tego drożyzny tak dokładnie uzasadnionej i przepowiadanej, straciliśmy faktycznie znacznie więcej bo prawie 50% t. j. połowę.

Tymczasem obecnie przy relacyi rublowej, przyjmuje p. Grabski za 100 rubli nie 216 czy też 217 koron według relacyi przedwojennej, ale aż 216 marek, z których każda wedle jego zdania i pozostających z nim w ścisłym związku bankierów warszawskich, wartą jest co najmniej 1.43 koron, wobec czego więc podniesiono kurs rubla aż do 309 koron, a więc co najmniej o 50% ponad kurs przedwojenny.

Jeżeli więc wobec rubli carskich a więc rosyjskich, przedstawia marka polska tak małą wartość, że przyjęto aż 216 marek za 100 rubli, aby przypadkiem posiadacze rubli, do których w pierwszej linii zaliczam samego p. Grabskiego i jego adherentów bankowych, nic nie stracili, to z jakiegoż powodu była ta marka tak wysoka dla koron, że za 100 mareczek przyjęto aż 143 koron.

Z powyższych faktów wynika jasno jak na dłoni, że wobec relacyi rublowej nawet sam p. Grabski przyjmuje wartość marki równą koronie, gdyż przyjmuje relacyę przedwojenną 100 rubli równa się 216 koronom, tylko nazywa je obecnie markami, nadto zaś widocznem jest, że nawet tak przesiąknięta bolszewizmem i zbankrutowana Rosya, jest dla p. Grabskiego i jego stronnictwa daleko bliższą sercu, niż cała Małopolska, gdyż nawet wobec urzędującego Sejmu poważył się jakoby dyktator, nie czekając uchwały tegoż, podnieść wartość t. j. relacyę tak umiłowanego przezeń „rubelka" blisko o 100% od niedawnej wartości giełdowej, a nawet o 50% ponad relacyę przedwojenną.

Widać z tego, że świadom jest swej zupełnej bezkarności i siły swego stronnictwa, jakoteż bankowców warszawskich, którzy za nim stoją, nie licząc się zupełnie z taką reprezentacyą narodu; lecz mamy tę niepłonną nadzieję, że któryś z naszych małopolskich posłów, potrafi nareszcie zdemaskować takie „uczciwe" relacye walutowe tego szkodnika w budowie państwa polskiego i odsyłając go tam, gdzie jest jego właściwe miejsce t. j. do Moskwy lub Petersburga, potrafi przeprowadzić reasumpcyę uchwalonej relacyi koronowej, i niedopuścić do tak horendalnej relacyi rublowej.

W tym ostatnim wypadku nie zostaną nasi posłowie tak zupełnie odosobnieni, albowiem tą relacyą rublową ugodził on także walutę Wielkopolski.

Inż. M. Gołąb.

Chcemy pokoju, ale nie za wszelką cenę!

Olbrzymi wiec robotniczy. — Mowa posła Daszyńskiego. — Zmiany w polityce europejskiej w ciągu miesiąca. — O co może się rozbić pokój? — Pierwszym warunkiem niepodległość Polski i zabezpieczenie granic wschodnich. — Pokój nie będzie ujmą honorowi żołnierza polskiego. — Zwyciężmy Rosyę naszą kulturą. — Rokowania muszą być jawne. — Przemówienie posła Hausnera. — Niema dla nas pokoju za każdą cenę!

Lwów, 16. lutego.

(mg.) Dążność społeczeństwa naszego do pokoju wyraziła się wczoraj silnie w olbrzymiem zgromadzeniu ludowem, urządzonem przez PPS. w sali Filharmonii. Wielotysięczna rzesza robotnicza, w której nie brakło i pokaźnej liczby przedstawicieli warstw wykształconych, wypełniła szczelnie całą salę, przelewając się aż na korytarze i ulicę. Nic nie zakłóciło poważnego nastroju wiecu, a w wyrażonej w przemówieniach i rezolucyach woli zawarcia pokoju, lecz nie za wszelką cenę, dominowało poczucie godności narodowej, co znalazło też zrozumienie w zgromadzonych masach.

Wiec zagaił red. Szczyrek, witając przybyłego z Warszawy przywódcę socyalistów polskich posła Daszyńskiego i powołując na przewodniczących wiceprez. Obirka, p. Tomaszka i p. Kuryłowicza.

Poseł Daszyński

dał na wstępie wyraz uczuciom, jakie z chwilą przybycia do Lwowa po 6-letniej nieobecności, wstrząsnęły nim na widok bohaterskiego miasta, które o głodzie i chłodzie broniło swej polskości. Podniósłszy ważność chwil przeżywanych obecnie, zaznaczył, że od naszej decyzyi zależy nasz los, gdy nie rządzą już nami obcy cesarze, ale Sejm, wybrany przez cały naród. Lud w całej Polsce zastanawia się dziś nad zagadnieniem: wojna czy pokój? Bolszewicy wystąpili po raz pierwszy 20. grudnia z propozycyą pokojową, która jednak przebrzmiała bez echa. A w miesiąc później wysłana nota republiki sowieckiej zrobiła odrazu głębokie wrażenie i tej pominąć nie wolno. Różnicę tę wywołały

zdarzenia ogromnej wagi w polityce europejskiej,

które zmieniły stosunek koalicyi do Rosyi. Pierwszem z takich zdarzeń jest zdjęcie blokady z Rosyi przez Anglię, co jest aktem przyjacielskim wobec republiki sowietów, drugiem upadek Clemenceau bezpośrednio po jego oświadczeniu, że Rosya powinna być odgrodzona od świata a drutem kolczastym ma być Polska. Zwycięstwo socyalistów we Włoszech przy wyborach, uczyniło Włochy z wroga cichym sojusznikiem Rosyi. Ameryka nie chce się już mieszać w wojnę europejską. Anglia szuka pokoju z bolszewikami, w obawie utraty posiadłości i wpływów w Azyi, bo Lenin znalazł sojuszników w młodoturkach, pragnących za wszelką cenę wyzwolić się od imperyalizmu angielskiego. Pomocy Polsce w walce z bolszewikami Anglia tylko wtedy zobowiązuje się udzielić, gdyby ci napadli ją w jej etnograficznych granicach. Francya chce nam dać tylko — ochotników. Finansowa pomoc, jaką nam daje Ameryka, nie może poprawić naszych finansów. Mowca podkreśla, że Europa cała cierpi głód i brak, ma dosyć wojny i chce pokoju. Musi go chcieć i Polska, złupiona przez wrogów i przez 6 lat cierpiąca straszne skutki wojny.

O dwie możliwości mógłby się rozbić pokój: gdyby propozycya była nieszczerą i gdyby bolszewicy odmówili nam naszych praw. Możemy prowadzić rokowania pokojowe

tylko w imię ugruntowania naszej niepodległości

i zabezpieczenia granic na wschodzie. Bolszewicy uznają niepodległość Polski bez zastrzeżeń, uznają prawo samookreślenia narodów między Polską a Rosyą, oraz zastrzegają się, że nie zawarli żadnej umowy z Niemcami przeciw Polsce. W interesie Polski leży, by państwa kresowe, które są wałem ochronnym przeciw Rosyi, postawić na nogi i zrobić sobie z nich przyjaciół na zasadzie „wolni z wolnymi, równi z równymi", którą to politykę rozpoczął Piłsudski.

Lecz w rokowaniach pokojowych uwzględnić musimy także

argument honoru,

który obowiązuje nawet głodnych i wyniszczonych wojną. Armia polska bije się dzielnie od 14 miesięcy, aby był zawarty pokój honorowy. Ten warunek jest osiągnięty. Ani razu armia nasza nie została pobita, Polska osiągnęła to, czego chciała — więc może i powinna zawrzeć pokój bez ujmy na honorze swego żołnierza. Wy we Lwowie — dodał mowca — rozumiecie to najlepiej. Zupełne pobicie Rosyi jest niemożliwe ze względu na jej obszar, ale zwyciężmy ją nie orężem, lecz

pracą, kulturą, cywilizacyą, siłą twórczą naszej inteligencyi.

Dalej mowca podkreślił, że wojna Polsce szkodzi w plebiscycie na zachodzie i wyraził, że pokój choć nie przyniesie odrazu polepszenia stosunków da możność odbudowy i przygotowania sił do życia. Wreszcie zaznaczył, że rokowania powinny być jawne i pod kontrolą opinii publicznej.

Gdy przebrzmiały oklaski, wyszedł na estradę

poseł Hausner

który w krótkiem, pełnem obywatelskiej myśli przemówieniu wyraził, że naród polski nienawidzi wojny, którą narzuciła światu siła i gwałt zorganizowanych potęg, a jednak rozumie błogosławione, nieocenione korzyści tej wojny, która sprawiła, że żyjemy w wolnej, niepodległej Polsce. Dziś dążymy do pokoju, lecz

niema dla nas pokoju za każdą cenę.

Ten pokój musi zabezpieczyć nas od przyszłej wojny, musi gwarantować naszą niepodległość i zrzeczenie się zaboru przez Rosyę. Argumenty, jakie za dalszem prowadzeniem wojny wysuwają jej zwolennicy, są niejasne — w rzeczywistości pragną oni powrotu rządów reakcyjnych. Klasa pracująca w Polsce, która nigdy nie znała kompromisu z rządami zaborczymi, chce dziś decydować o pokoju, ale

nie zgodzi się nigdy na rządy bolszewickie u nas i nie przyjmie pokoju niehonorowego.

Wkońcu zaznaczył mowca, że Rosya bardziej zmuszona jest do pokoju, niż Polska.

Uchwalono jednomyślnie

rezolucye

odczytane przez red. Szczyrka.

Wojna Polski z Rosyą ma na celu obronę i zabezpieczenie **niepodległości Państwa Polskiego i państw narodów kresowych** powstałych na gruzach caratu. Polska nie ma w tej wojnie ani celów zaborczych, ani nie może sił swoich niszczyć na **służbie czyichkolwiek interesów obcych,** najmniej zaś interesów zachodniego kapitalizmu.

W chwili, gdy wojska polskie dosięgły niemal

granic historycznych z roku 1772, gdy armia polska spełniła w całości służbę ubezpieczenia przyszłych granic Polski na wschodzie — propozycyę rokowań pokojowych, wystosowaną w dniu 29-go stycznia przez rosyjską republikę sowiecka, zawierającą zupełne uznanie niepodległości Polski i niewątpliwe prawo narodów kresowych do decyzyi o swoim własnym losie, oraz pragnącą zapomocą rokowań pokojowych załatwić wszelkie spory terytoryalne i gospodarcze, uznać należy za dostateczną podstawę do zaczęcia poważnego jej traktowania ze strony Polski i do wejścia w rokowania pokojowe.

Zgromadzeni przyjmują z zadowoleniem do wiadomości, że rząd polski zapowiedział poważną pracę w tym kierunku, że w krótkim czasie wyraźnie żądania Państwa Polskiego w rokowaniach pokojowych określi i do rokowań gotów przystąpić. Zgromadzeni domagają się w interesie narodu polskiego **jawności rokowań i prowadzenia ich pod kontrolą opinii publicznej.** Zgromadzeni solidaryzują się w sprawie pokoju z uchwałami Rady naczelnej PPS. z 2. lutego i gotowi są uchwały te energicznie poprzeć, a Związkowi polskich posłów socyalistycznych wyrażają pełne zaufanie.

NADESŁANE.

Bolszewicy przeszli do akcyi zaczepnej!

Komunikat Sztabu generalnego.

Warszawa, 15. lutego.

FRONT LITEWSKO-BIAŁORUSKI: W dniu wczorajszym **bolszewicy większemi siłami przeszli do akcyi zaczepnej na południe od Prypeci, w rejonie wsi Leszna. Oddziały nasze po zaciętej walce atak odparły, następnie przeszły do kontrataku i zmusiły bolszewików do wycofania się na wschód.**

FRONT WOŁYŃSKI. Ożywiona obustronna działalność wywiadowcza.

FRONT PODOLSKI: Sytuacya bez zmiany.

Kuliński.

Wojska sowieckie zaatakowały siły rumuńskie!

Wojska ich zbliżają się do Dniestru!

Bukareszt, 16. lutego.

(PAT.) Agencya Damian podaje: **Oddziały bolszewickie zaatakowały wojsko rumuńskie pod Mohylewem. Atak krwawo odparto. Główne siły bolszewickie zbliżają się do Dniestru. Główna komenda rumuńska poczyniła wszelkie zarządzenia celem ochrony granicy.**

WOJSKA RUM. EWAKUUJĄ LINIĘ CISY.

Kraków, 16. lutego.

(PAT.) Radio z Lyonu. Z Bukaresztu donoszą, że rada ministrów pod przewodnictwem króla postanowiła wycofać wojska rumuńskie z linii Cisy do t. zw. linii Clemenceau. Ewakuacya potrwa około 2 miesiące z powodu braku węgla. Ludność rumuńska, mieszkająca poza linią Clemenceau, pragnie być ewakuowaną z obawy przed represaliami ze strony węgierskiej.

BOLSZEWICY OSKARŻAJĄ ANGLIĘ O INTERESOWNOŚĆ.

Kraków, 16. lutego.

(PAT.) Radio z Moskwy. „Ruskaja Gazeta" utrzymuje, że przy zniesieniu blokady rosyjskie Anglia kierowała się nie chęcią uratowania państwa, lecz pragnieniem owładnięcia rynku rosyjskiego.

Lloyd George zaproszony do Moskwy!

Kraków, 16. lutego.

(PAT.) B. K. z Moskwy. Jerzy Lansburg zwrócił się iskrowo do **Lloyda Georgea z zaproszeniem, by przybył do Rosyi i wziął bezpośredni udział w rokowaniach z Leninem w sprawie pokoju. Lansburg zaznacza, że pokój nie grozi niczem, natomiast dalsza wojna jest groźną.**

Estonia ratyfikowała pokój z Rosyą!

Kraków, 16. lutego.

(PAT.) Radio z Lyonu. Delegacya estońska w Paryżu oświadczyła, **że zgromadzenie ustawodawcze Estonii w dniu 11. lutego b. r. zatwierdziło jednomyślnie pokój z Rosyą.**

Denikin opuszcza cały półwysep Krymski.

Kraków, 16. lutego.

(PAT.) Radio z Moskwy. **Denikin opuszcza Krym. Dowództwo armii wydało rozkaz ewakuacyi Feodozyi, Sebastopola, Jekaterynodaru, Noworosyiska i Keremu.**

BOLSZEWIK O BANKRUCTWIE BOLSZEW.

Wiedeń, 16. lutego.

(PAT.) BK. z Londynu. Znany bolszewik Krasin w ostatnim numerze pisma „Życie Gospodarcze", pisze o likwidacyi bolszewizmu w Rosyi, podnosząc, że rządy bolszewickie nie mogły pod-

„EROS i PSYCHE"

opera w 5 obrazach, Ludomira Różyckiego, tekst Jerzego Żuławskiego..

(Dokończenie).

Lwów, 16. lutego.

Ale już w zawodzącym śpiewie Psyche u stóp Chrystusa poczyna odzywać się pragnienie swobody. Od trzeciego obrazu „Przez krew" począwszy, linia muzyczna wznosi się coraz wyżej, by przy końcu odsłony wybuchnąć w gorącym, namiętnym w szalonym porywie krzyku oddanym w orkiestrze z oszałamiającą, imponującą mocą. Muzyka staje się tu rzeczywiście tak bezpośrednim, tak wymownym wyrazicielem uczuć, iż słuchacz zapomina o scenie. Urok podnosi jeszcze ciekawa rytmika. „Dzień dzisiejszy" rozpoczyna się walcem pełnym wdzięku, o łatwej do uchwycenia linii melodyjnej. I tu znachodzą się dziwaczne kontrasty, jak pysznie oddana brutalność i cynizm Blaksa jako pana domu, którego kochanką jest Psyche, obok miłosnej pieśni Stefana. Szczyt osiągnięty w epilogu skupia i powtarza raz jeszcze ideę przewodnią koncentrującą się w zespoleniu Erosa i Psyche po przebytych mękach.

Różycki stworzył w tej operze dzieło, które nietylko jest dojrzałym owocem prawdziwej, wielkiej twórczości, bogatej inwencyi, lecz po raz pierwszy od czasu Chopina stanowiące jeden z tych pomostów nie do obalenia, łączący nas z zachodem, gdzie nie zbyt wiele słyszy się o operze polskiej. W piękność tej muzyki trzeba się wsłuchać, wchłonąć ją w siebie, bo łatwą ona nie jest. Niesłychanie śmiałe akordy, przeskoki, ciekawe dysonanse, do których możnaby zastosować określenie Straussa Ryszarda „woltönende Dissonanzen", potęga z jaką kompozytor panuje nad orkiestrą, wprawiają w podziw.

II.

WYKONANIE.

W omówieniu wykonania „Erosa i Psyche" w odwrotnym jak dotąd porządku zacząć należy od kapelmistrza. Rola, jaką Różycki powierzył orkiestrze dominujące zajmującej stanowisko — jak już zaznaczyłam — czyni fakt ten zrozumiały. Dr. Rodziński przerósł oczekiwania wszystkich, mimo, iż wiedziano, jakie wielkie zdolności są w tym młodym kapelmistrzu. Lwie swe pazury pokazał, przygotowując operę najeżoną poprostu niebyle jakiemi trudnościami. Wydobył każdy szczegół uwydatnił każdą barwę, wgłębił się w nią duchem odczuwającego ją i miłującego muzyka, odtworzył, on sam panujący nad każdym instrumentem w orkiestrze, nad każdym z wykonawców, z nieporównanem mistrzostwem, odgadując intencye twórcy. Za to należą mu się nietylko słowa najwyższej pochwały, lecz podzięka.

Nie małe trudności ma też do pokonania reżyserya, wykonując dzieło Różyckiego. Następstwo 5-ciu obrazów, z których każdy ma inne tło i nastrój wymaga historycznego wyczucia no — i oczywiście — środków do odpowiedniego przedstawienia Tu malarz i dekorator oddać muszą swą umiejętność na usługi. Co do malarza (pomysły dekoracyi dał p. Wodyński) to wywiązał się on zupełnie szczęśliwie z zadania. Dekoracye były efektowne i utrzymane w tonie umiarkowanym dalekim wszelako od bezdusznej stylizacyi, jaka dziś na niektórych scenach stała się modną. Co zaś do urządzenia sceny to interieur obrazu V nie mogło chyba świadczyć o dobrym smaku radcy dworu von Blaksa. Tyle co do momentów statycznych wystawienia, ram. W przeprowadzeniu akcyi przez reżyseryę, widać było wiele pomysłowości niektóre efekty, jak n. p. przy końcu obrazu V (pożar) nie dadzą się dziś może przeprowadzić, niemniej jednak spuszczenie kurtyny po tym obrazie sprzeciwia się stanowczo intencyom dzieła. Obraz IV „Przez krew" robił wrażenie bardzo starannie wyreżyserowanego, ale brak zgrania statystów dawać się odczuwać, zjawiały się zupełnie martwe chwile. Nic dziwnego, że wobec ogromu pracy, jaki p. Okoński, jako reżyser w dzieło to musiał włożyć, nie mógł zwracać może uwagi na

nieść ani odnowić życia kraju. Lud zaczyna rozumieć, że eksperyment bolszewicki wtrącił go w morze krwi i nędzę. To też uczucie rozczarowania ogarnęło całą ludność.

Zjazd organizacyi narodowych.

Pierwszy dzień obrad.

Zagajenie. — Wybory przezydyum. — Dr. Głąbiński o potrzebie zorganizowania pracy narodowej. — „Małopolska pozostanie polską na zawsze!". — O zgodę z ludnością ruską. — O wprowadzenie województw. — Regulamin obrad. — Depesza hołdownicza do Naczelnika Państwa. — Parcelacya i osadnictwo w Małopolsce wschodniej. — Obrady w sekcyach. — Posiedzenie plenarne. — W sprawie „Statutu dla wschodniej Galicyi". — Wnioski sekcyi agrarnej.

Lwów, 16. lutego.

(zet) Wielka sala ratuszowa zapełniła się w niedzielę już o godz. 10-tej przed poł. po brzegi przybyłymi z prowincyi, nawet z najdalszych krańców (n. p. ze Swiatyna i Horodenki) delegatami w liczbie 120 oraz kilkudziesięcioma gośćmi tak, że zjazd przybrał odrazu wygląd imponujący. Nie brakło też naszych pań, garnących się na kresach ochoczo do pracy narodowej.

Po zagajeniu krótkiem przez prezesa **Cieńskiego,** przystąpiono do wyborów, które dały wynik następujący: prezesami wybrani: p. **Cieński** i prof. **Głąbiński,** wiceprezesami: pp. **Lewek, Salwa i dr. Bosakowski,** sekretarzami pp. **Białk, Czaykowski, Kublin i Stroka.**

Pierwszy referat wygłosił prof. dr. **Głąbiński** o potrzebie zorganizowania pracy narodowej, zakończony odczytaniem poniższych rezolucyi, podpisanych przez Związek okręgowy organizacyi Narodowej w Samborze, P. O. N. w Kołomyi, Tarnopolu i Kozowie. Brzmią one następująco.

I. Zjazd delegatów Organizacyi Narodowych wschodniej Małopolski stwierdza uroczyście, że tak zwana Galicya wschodnia od zarania dziejów do Polski należąca, polską piersią przez tyle wieków broniona, kulturą polską wzbogacona, a świeżo orężem polskim utrzymana,

była polską, jest polską i polską na zawsze pozostanie.

Projekt więc przyznania tej ziemi polskiej Polsce w czasowe jedynie władanie, jest jawnem bezprawiem, któremu ludność polska przeciwstawi się z całą energią swej zbiorowej siły. Nie pozwolimy nikomu przesądzać o losach naszych bez zgody i woli, a wolą naszą niczem niewzruszoną i zadokumentowaną krwią najlepszych synów Ojczyzny jest — żyć i umierać jako wierni synowie i obywatele Rzeczypospolitej.

II. Zjazd polskich organizacyi narodowych, zaznaczając wyraźnie, że pragnieniem ludności polskiej w tym kraju jest żyć w zgodzie ze spokojną ludnością ruską, stwierdza z żywem ubolewaniem, iż jednostki ukraińskie, którym udowodniono zbrodnicze działanie na szkodę ludności polskiej cieszą się zupełną bezkarnością i powracają na swoje dawne stanowiska urzędowe, gdzie mają sposobność dalszego jątrzenia i wzniecania nienawiści narodowościowej;

III. Zjazd wyraża stanowcze żądanie jak

najrychlejszego wprowadzenia województw we wschodniej Małopolsce,

zaznaczając, iż dalsze przewlekanie sprawy ich utworzenia odbija się niekorzystnie na całokształcie stosunków politycznych i narodowych w kraju.

Po jednomyślnem uchwaleniu powyższych rezolucyi zreferował dr. Marceli Prószyński regulamin obrad zjazdowych, przedłożył obszerny program prac i projekt podziału zjazdu na komisye, poczem podczas zarządzonej przerwy dziesięciominutowej członkowie zjazdu zapisywali się do: komisyi ogólnej pracy narodowej i ekonomicznej, komisyi organizacyi wsi, komisyi agrarnej i komisyi tworzenia organizacyi i reprezentacyi narodowych.

Na wniosek delegata organizacyi narodowej w Turce wysłano

depeszę hołdowniczą do Naczelnika Państwa.

Wobec niejawienia się dra Stefczyka przystąpienie do obrad nad sprawą reformy agrarnej zagaił prof. dr. **Głąbiński,** poczem zabrał głos dr. **St. Rymar,** który w obszernym referacie na temat parcelacyi i osadnictwa w Małopolsce wschodniej zaakcentował silnie, iż akcya rządowa w sprawie powyższej nie będzie wystarczającą, to też winne ją wziąć w swoje ręce organizacye narodowe. Sprawa ta jest nagląca tak, że nie można jej odkładać, lecz już dziś przystąpić do jej wykonania.

Nad referatem rozwinęła się obszerna dyskusya, po której o godz. 1.45 zarządzono przerwę południową.

Popołudnie zajęły

obrady w czterech sekcyach.

W sekcyach pracy i organizacyach narodowych referowali: dr. **M. Prószyński** i dr. **Teofil Nieć;** w sekcyi organizacyi wsi dr. Stanisław **Cywiński** (Stanisławów) i **Wójcicki** (Sambor), w **sekcyi agrarnej dr. St. Rymar i Sikora** (Kraków), wreszcie w sekcyi utworzenia organizac. i reprezentacyi narodowych pp. **Cieński** i dr. **Głąbiński.**

Posiedzenie plenarne popołudniowe rozpoczęło się dopiero o godz. 7.30 wieczorem uchwaleniem następującego wniosku:

1) Zjazd delegatów organizacyi narodowych z wschodniej Małopolski w sprawie proponowanego a zawieszonego „Statutu dla t. zw. „Galicyi wschodniej" staje solidarnie na gruncie „deklaracyi" ogłoszonej przez „Komitet Obrony Narodowej" i popartej podpisami kroci tysięcy rdzennych mieszkańców tego kraju.

2) Zjazd domaga się solidarnie od rządu, aby ewentualna polska kontrpropozycya w tej sprawie była oparta na zasadach, postawionych w „**deklaracyi**".

Z kolei **dr. Rajmund Schmidt** (Tarnopol) występuje przeciwko rozpisaniu przez gen. delegata dra Gałeckiego wyborów do rad powiatowych we wschodniej Małopolsce, zwłaszcza, że instytucye te znajdują się w przededniu likwidacyi.

Wnioski, powzięte przez komisyę agrarną, przedstawił red. **Rymar.** Są one następujące:

I. 1. Zjazd poleca Organizacyi Narodowej ujęcie w swe ręce

straży nad obrotem ziemią

i utrzymaniem jej w polskich rękach;

a) **przez ewidencyę polskiej ziemi w powiecie;**

b) uzyskanie deklaracyi od właścicieli, iż na wypadek sprzedaży ofiarują ją O. N., względnie organizacyom, wskazanych przez nią;

2) Zjazd poleca O. N. zorganizowanie w powiecie albo osobnej organizacyi parcelacyjnej, jako osoby prawnej, albo osobnej sekcyi w O. N., zajmującej się wyłącznie obrotem ziemią w powiecie;

3) Zjazd poleca O. N., aby weszły w bardzo ścisłe związki z zarządem głównym „Ziemi polskiej" w Krakowie, jako jedyną organizacyą, dostarczającą parcelantów z zachodniej Małopolski;

4) Zjazd poleca wybranemu dziś zarządowi Związku O. N., aby objął ogólne kierownictwo tej akcyi, zarówno w stosunku do O. N. i społeczeństwa, ale także w stosunku do banków i rządu;

II. Zjazd apeluje do rządu i Sejmu, by jak najprędzej przeprowadził reorganizacyę Gal. wojennego zakładu kredytowego, a zanim to nastąpi, udzielił funduszów na

pożyczki na odbudowę zniszczonych gospodarstw.

III. Organizacya Narodowa winna wpłynąć na Patronat Kas Reiffeisena, by udzielił kasom wiejskim autonomii w udzielaniu wyższych krótkoterminowych pożyczek (co w teraźniejszej konjunkturze dla włościan wygodne), w poszczególnych wypadkach, gdy chodzi o uchronienie przejścia realności w obce ręce.

IV. O. N. winna czuwać, by Polacy nie sprzedawali w obce ręce ziemi w miastach i po wsiach i doszłe do wiadomości fakty natychmiast piętnowała.

---

takie drobnostki, jak damskie obuwie (p. Małecka, p. Lipowska). Ale te drobne usterki — to wszystko rzeczy do usunięcia. Efekt ogólny był niewątpliwie potężny, w czem zasługa Okońskiego jako reżysera.

Z pośród wykonawców na plan pierwszy wybiła się Korolewicz-Waydowa w partyi „Psyche". Do galeryi niezapomnianych jej kreacyi przybywa znowu jedna wielka, raczej kilka, względnie jedna wielopostaciowa. Bo wtem tkwi właśnie cała tajemnica jej kreacyi, by jednej zasadniczej idei dać wielopostaciowy wyraz. To się Waydowej udało i w tem dla każdego głębiej patrzącego była zasługa największa. Niby jasna, świetlana smuga przewijał się głos jej poprzez wielobarwne tło orkiestry, wydobywając całą mistykę uczuć ludzkich, jaką Różycki zaklął w tony. Zaznaczyć przytem wypada, że partya ta wymaga niezwykłej, wytrzymałości głosu i jest muzycznie niezmiernie trudna do opanowania. Postać wędrownej śpiewaczki i zakonnicy zbliżona jest do wielu kreacyi naszej artystki, ale jako dziewczyna z kawiarni porwała siłą temperamentu, a jako kochanka Blaksa zadziwiła szczerym realizmem gry. Stylowe w każdej scenie kostyumy potęgowały efekt kreacyi.

Drugą najcięższą rolę dźwigał na swych barkach Okoński. Że ... czny da szereg ciekawych postaci należało się spodziewać — i oczekiwanie nas nie zawiodło.

Pod względem wokalnym partya ta popisową nie jest, a raczej trudną i niewdzięczną. Okoński utrafił w zasadniczy ton intencyi kompozytora.

Łowczyński w roli Erosa zbytnim wysiłkiem wokalnym przyćmiewał dodatnie na ogół wrażenie, Hornera głos brzmiał szlachetnie, a Woliński dowiódł, iż jest w nim materyał na dobrego śpiewaka, który jednak powinien pracować nad sobą. Piękny głos Małeckiej przebijał przez widoczną niedyspozycyę. — Resztę ról wykonali starannie: Kasprowiczowa, Ostrowska, Lipowska, Brzeska, Sieroszewski, Głowacki, Szmidt, Folański Niedzielski, Karasiński.

Za wystawienie tego dzieła należy się dyrekcyi szczere słowo uznania. Długo wprawdzie kazano nam na nie czekać — ale podnieść należy z całym naciskiem, iż nie doznaliśmy ani na moment rozczarowania. Przygotowania były staranne i duża praca, rzetelna i pełna zrozumienia. A Lwów umie nietylko mówić gorzkie słowo prawdy. Umie być i wdzięczny. Że był drugiem w Polsce po Warszawie miastem, które zdobyło się za dyrekcyi Tarasiewicza, na tak piękne wystawienie opery Różyckiego — o tem Lwów z pewnością nie zapomni.

Michalina Szwarcówna.

V. Aby powiatowe organizacye narodowo zajęły się

zakładaniem stowarzyszeń z ogr. por. celem zakupna ziemi dla kolonii urzędniczych.

VI. Zjazd wzywa wszystkich właścicieli-Polaków i organizacye narodowe, oraz instytucye, zajmujące się parcelacyą, aby przy sprzedaży ziemi zastrzegano prawo powrotnego pierwokupna, aby uniemożliwić spekulacyę i przechodzenie ziemi w obce ręce;

VII. Zjazd wzywa Sejm, by zażądał od rządu w Warszawie odebrania, ewentualnie wykupna od nieprawnych właścicieli obcokrajowców

dawnych dóbr koronnych

(królewszczyzn) polskich, które po zajęciu Galicyi w r. 1772 zagrabiła Austrya i by natychmiast przystąpił do parcelacyi tych ziem między polskich włościan, a lasy upaństwowił.

VIII. Zjazd uznając osadnictwo za najbardziej skuteczny środek, zmierzający do wzmocnienia polskiego elementu we wschodniej Małopolsce, chce zapobiedz zarazem zamierzonej emigracyi bezdomnej i bezrolnej ludności miejscowej polskiej poza granice Rzeczypospolitej polskiej nie mogącej korzystać z dobrodziejstwa parcelacyi z powodu braku pieniędzy, wzywa Sejm i rząd, ażeby tej ludności, która tyle wycierpiała, stojąc twardo na posterunku — przyszedł natychmiast z pomocą przez udzielenie jej niezbędnych dla tego kredytów.

IX. Zjazd wyraża zapatrywanie, że każdy Polak we wschodniej Małopolsce, pozbywający nieruchomą własność w całości lub części w obce, t. j. niepolskie ręce,

narusza ciężko obowiązek narodowy,

zabezpieczenia ziemi polskiej na kresach Rzeczypospolitej.

Naruszenie to może w danym wypadku nosić cechę sprzedawczykostwa i zdrady Ojczyzny i spowodować postawienie winnego pod pręgierz opinii publicznej polskiej, oraz wykluczenie go ze społeczeństwa polskiego.

W razie zachodzącej uzasadnionej konieczności sprzedaży, winien każdy polski właściciel odnieść się poprzednio do miejscowej Polskiej Organizacyi Narodowej, która po sumiennem zbadaniu sprawy wyda opinię dla centralnego zarządu O. N. we Lwowie, czy dana sprzedaż, o ile chodzi o nabywcę niepolskiej narodowości — jest ze względu na polski interes narodowy dopuszczalna?

Centralny zarząd O. N. we Lwowie wyda decyzyę ostateczną. Zarazem Zjazd wzywa właścicieli większych posiadłości, aby przystąpili we własnym interesie do parcelacyi swych obszarów pomiędzy osadników-Polaków z zachodniej części Rzeczypospolitej Polskiej.

Na tem o godz. 9.35 rozprawy odroczono do godz. 10-tej przed połud. w poniedziałek.

czył, że Ameryka żywi sympatyę dla Austryi i dlatego przedłożono parlamentowi amerykańskiemu projekt ustawy o przyznanie Europie środkowej pomocy kredytowej w sumie 50 milionów dolarów, z czego większą część otrzymać ma Austrya. Przedstawiciel Anglii sir Readbury złożył oświadczenie, że rząd angielski gotów jest przyznać na żywność i surowce kredyt w sumie, wynoszącej połowę kredytu uchwalonego przez kongres amerykański.

DLACZEGO LANSING USTĄPIŁ?

Wiedeń, 16. lutego.

(PAT.) Telegr. Comp. z Waszyngtonu. Jako powód dymisyi Lansinga podają, że Wilson uczynił mu zarzut iż uzurpował sobie prawa prezyd., zwołując samowolnie radę gabinetową. Na zarzut ten Lansing odpowiedział wniesieniem dymisyi.

Ludność Śląska nie cofnie się przed żadnym środkiem walki!

Cieszyn, 15. lutego.

(PAT.) Dziś odbył się tu **nadzwyczajny zjazd P. P. S. Śląska Cieszyńskiego i Moraw**, w którym wzięli udział delegaci komitetów miejscowych P. P. S., przewodniczący grup zawodowych i przewodniczący Rad robotniczych w kopalniach i hutach. Uczestników zjazdu było 273, a zastąpionych miejscowości 54. Zjazd uchwalił następującą rezolucyę: Nadzwyczajny zjazd P. P. S. Śląska i Moraw wraz z przedstawicielami związków zawodowych, w razie gdyby międzysojusznicza komisya plebiscytowa nie uwzględniła żądań polskiej klasy pracującej, przedłożonych komisyi plebiscytowej na ręce delegata rządu polskiego p. Zamorskiego, uchwala proklamowanie strajku generalnego, i oświadcza, **że nie cofnie się przed żadnym środkiem walki, jakie się znajdą do dyspozycyi ludu naszego.** Termin strajku i czas jego trwania wyznaczy pełny komitet obwodowy P. P. S. Śląska Cieszyńskiego i Moraw wspólnie z przedstawicielami związków zawodowych.

SUBKOMISYA KOALIC. OBJEŻDŻA GMINY.

Cieszyn, 16. lutego.

(PAT.) Wczoraj objeżdżała subkomisya komisyi koalicyjnej gminy, w których Czesi rozwiązali wydziały gminne. W skład tej subkomisyi wchodzili pp.: Bernetti (Włochy), Flowers (Anglia), Flipot (Francya), Atana (Japonia), ze strony zaś Polski Adamecki, sekretarz prezydyum Rady narodowej, a ze strony czeskiej starosta Baron.

MISYA KOALICYJNA W DRODZE DO KWIDZYNIA.

Kraków, 16. lutego.

(PAT.) Radio z Lyonu. W sobotę wyjechała z Paryża do Kwidzynia międzynarodowa komisya plebiscytowa, w skład której wchodzą Pavia (Włochy), ks. de Cherisy (Francya), Beumont (Anglia), Ida (Japonia).

Ententa zadowoli się zbadaniem winy przez sądy Rzeszy!

Dalsze kroki w sprawie wydania winnych nie będą podejmowane!

Berlin, 16. lutego.

(PAT.) „Berl. Tagblatt" donosi z Londynu: Ze strony ministerstwa spraw zagranicznych potwierdzają, że rząd angielski na konferencyi ambasadorów postawił wniosek, by w kwestyi wydania winnych nie podejmować dalszych kroków, lecz aby przez osobiste rokowania w Berlinie poznać zarzuty rządu niemieckiego. Już dziś jest rzeczą pewną, **że ententa zadowoli się zbadaniem winy oskarżonych przed sąd Rzeszy w Niemczech.**

Z OBRAD LIGI NARODÓW.

Kraków, 16. lutego.

(PAT.) Radio z Lyonu. Dzienniki podają następujące sprawozdanie z posiedzenia rady Ligi Narodów: W sprawie zagłębia Saary wszyscy członkowie uznali potrzebę porozumienia się z przedstawicielami francuskimi. Dla spraw gdańskich mianowano rzeczoznawcę p. Towera. — Szwajcaryę przyjęto do Ligi Narodów narazie bez utraty gwarancyi neutralności, uznawanej dotychczas. Podpisano również gwarancye dla Polski w sprawie mniejszości narodowych, uchwalone 29. czerwca 1919 w Wersalu na posiedzeniu, w którem brali udział przedstawiciele Austryi, Francyi, Włoch i Japonii.

NOTA WĘGIER DO AUSTRYI.

Wiedeń, 16. lutego.

(PAT.) Rząd węgierski wręczył wczoraj rządowi austryackiemu notę proponującą podjęcie rokowań między obu państwami w sprawie Węgier zachodnich. Nota proponuje, by ludność Węgier zachodnich sama rozstrzygnęła o swojej przynależności państwowej. Węgrzy zaś w zamian za to proponują ustalenie swojego stosunku gospodarczego do Austryi na podstawie koncesyi gospodarczych.

AMERYKA ŻYWI SYMPATYĘ DLA AUSTRYI.

Wiedeń, 16. lutego.

(PAT.) B. K. z Paryża. Wczoraj odbył posiedzenie komitet organizacyjny komisyi reparacyjnej w sprawach finansowych, dotyczących Austryi. Delegat amerykański Rathbone oświad-

KRONIKA

Repertuar Teatru miejskiego.

W poniedziałek, 16. lutego o godz. 7-mej po raz 2-gi „Eros i Psyche", opera w 5 aktach L. Różyckiego z pp. Korolewicz-Waydową, Kasprowiczową, Ostrowską, Małecką, Okońskim, Łowczyńskim, Wolińskim, Hornerem i Sieroszewskim.

We wtorek, 17. lutego o godz. 7-mej wiecz. po raz pierwszy „Asystent", kom. w 3 akt. Gabryeli Zapolskiej z pp. Jankowską, Kwiatkiewiczową, Łozińską, Michnowską, Niemiryczówną, Okornicką, Rówińską, Rybicką, Sieniawską, Willand, Batogowskim, Larewiczem, Ordonem, Ratschką, Romanem i Rydzewskim.

We środę, 18. lutego o godz. 7-mej wieczór po raz 2-gi „Asystent", kom. w 3 akt. G. Zapolskiej, w niezmienionej obsadzie.

We czwartek, 19. lutego o godz. 7-mej wiecz. po raz 3-ci „Eros i Psyche", opera w 5 aktach L. Różyckiego w niezmienionej obsadzie.

—o—

Repertuar Teatru wodewilowego.

(gmach ul. Ossolińskich 10.).

(Bilety wcześniej w perfumeryi Stoińskiego ul. Legionów l. 1). 2039

Poniedziałek, 16 lutego o godz. 7.30 wieczór przedostatni występ humorysty Br. Bronowskiego; „Sąd w Ameryce", operetka; „Szkoła haftu", operetka; „Wesołe rzeczy".

Wtorek, 17 lutego o godz. 7.30 wieczór ostatni występ i benefis humorysty Br. Bronowskiego. Nowy repertuar benefisanta; dwie operetki i wesołe rzeczy.

Środa, 18 lutego o godz. 7.30 wieczór przedstawienie składane z współudziałem członków „Młodej sceny" na cel dobroczynny.

—o—

Repertuar teatru lit.-art. „Czwórka" w sali „Casino de Paris" (ul. Rejtana 3).

Program XIV. od poniedziałku 9-go lutego 1920 codziennie o godz. 8 mej wieczór. Gościnne występy R. Gierasieńskiego! Część koncertowa

—o—

Święto zaślubin Rzeczypospolitej z morzem, obchodziła wczoraj uroczyście Warszawa.

Bersalierzy włoscy w Warszawie. (PAT.) Wczoraj w przejeździe na tereny plebiscytowe bawił w Warszawie 49 batalion bersalieri włoskich pod dowódz. pułkow. Po. Powitali go przedstawiciele rządu, wojskowości oraz członków italo-polskiego towarzystwa w Warszawie. Uroczystości towarzyszyły liczne rzesze Warszawian, którzy na cześć gości włoskich wznosili co chwila entuzyastyczne okrzyki. Batalion włoski odjechał na tereny plebiscytowe w nocy.

Nowe podwyżki cen tytoniu i papierosów. Jak się dowiadujemy gen. dyrekcya monopolu tytoniowego w Warszawie zarządziła z dniem 16. lutego br. nowe bardzo znaczne podwyżki cen tytoniu i wyrobów tytoniowych. Podajemy przykłady cen wedle nowego cennika, z uwagą, że kwoty umieszczone w nawiasach, oznaczają dotychczasową cenę kupna: Cygara: Wawel (200) 600 kor., Trabuco (180) 500 kor., Britanica (160) 450 kor., Cuba (120) 400 kor., Portorico (100) 300 kor., Cigarillos (60) 200 kor. Papierosy: egipskie (80) 150 kor., Prezydent (40) 90 kor., damskie (40) 90 kor., sporty (30) 70 kor. Tytoń: najprzedniejszy macedoński w kartonie 100 gr. (60) 150 kor., przedni turecki 25 gr. (10) 25 kor., średni turecki 25 gr. (6) 15 kor., jawański 25 gr. (3) 10 kor.

(r) **Czy Magistrat lwowski kpi sobie z ludności?** Coraz częściej nadchodzą do nas z miasta skargi na fatalną aprowizacyę sklepów miejskich. I tak do sklepu przy ul. Romanowicza, do którego należy 1500 osób, magistrat przysłał dzisiaj 160 (!) bochenków chleba do rozsprzedaży. Każdy chyba przyzna, że stosunek ten nie jest wcale a wcale proporcyonalny. Matki chcąc dać dzieciom swoim przynajmniej kromkę chleba do szkoły, stoją godzinami na mrozie lub słocie, w ogonku, bardzo często dzieci same ustawiają się, oczekując swej kolei, by wreszcie po długiem czekaniu dowiedzieć się, że chleba już niema. Wracają do domów nietylko bez chleba, ale bardzo często przeziębiwszy się, dostają hiszpanki lub zapalenia płuc, nierzadko przypłacając to życiem. Można sobie wyobrazić co się w sercach tych ludzi dzieje, jakie uczucia niemi miotają.

(r) **Jak piekarze lwowscy marnują białą mąkę?** Znowu nadeszły do redakcyi naszej skargi na chleb ze sklepu rejonowego przy ul. św. Zofii, p. Czajki. W notatce onegdajszej w „Gazecie Wieczornej" pisaliśmy o braku 5—7 dkg na każdym bochenku. Dzisiaj przyniesiono do nas chleb z owego sklepu, który posiada już wprawdzie przepisaną wagę, ale jest zupełnie niemożliwy do spożycia, gdyż przedstawia jedną lepką, zakalcowatą masę o mocno kwaśnym zapachu. Chleb ów pochodzi z piekarni p. Merwarda przy ul. Tureckiej. Czy p. Merward zapomniał podczas wojny wypiekać chleb z uczciwej, białej mąki?

(—) **O chleb lwowski.** Z miasta otrzymujemy następujące pismo: „Wobec tego, że z białej mąki obecnie chleb jest kwaśny i nie wypieczony, co świadczy, że piekarze lwowscy nie chcą lub nie umieją wypiekać chleba. Magistrat powinien mieszkańcom, którzy chcą, wydawać odpowiednią ilość mąki na odnośne odcinki chlebowe. Takie rozwiązanie sprawy leży nietylko w interesie mieszkańców, którzy nie chcą się dłużej zatruwać chlebem lwowskich piekarzy, ale także i Magistratu. W ten sposób bowiem uniknie bodaj u części mieszkańców niezadowolenia i zarzutów, jakie ściąga obecnie na siebie dzięki lwowskim piekarzom."

(mg) **Wykład o bitwach floty polskiej.** Dr. Aleksander Czołowski wygłosił wczoraj w sali Muzeum przemysłowego niezmiernie ciekawy wykład, obejmujący dzieje budowy polskiej floty wojennej i bitw jej z flotą szwedzką od r. 1626 do 1628 za czasów króla Zygmunta III. W barwnych opisach, czerpanych ze starych kronik, rozwinął prelegent historyę świetnych czynów polskiej marynarki, następnie jej zniszczenia. Szereg obrazów świetlnych, przedstawiających reprodukcye rzadkich sztychów i rycin, dał obecnym wyobrażenie o wyglądzie ówczesnych okrętów wojennych, floty polskiej, Gdańska, bitw morskich itd., a mapa zatoki Puckiej przypomniała radosną chwilę obecną. Liczne grono inteligentnej publiczności przysłuchiwało się z zajęciem odczytowi, którego zorganizowanie zawdzięczamy nowopowstałemu we Lwowie Towarzystwu Kresów Pomorskich.

(zet) **Z cennikowego ruchu drukarskiego.** Nowy cennik obowiązuje od 9 b. m. Podwyższenie cen nastąpiło w markach. Tak samo podwyższono płace pomocnikom drukarnianym.

(zet) **„Polskie wojsko w Kamieńcu Podolskim"** — oto tytuł wielkiego obrazu, który został wykończony przez b. ukraińskiego wiceministra oświaty, P. Chołodnego.

(s—i) **Tymko Staruch w Brygidkach.** „Wpered" doniósł, że b. poseł Staruch został przewieziony z Brzeżan do Lwowa, gdzie go umieszczono w Brygidkach. Więzień jest chory.

(s—i) **Padły koń** leży już od dwu tygodni przy ul. Zielonej naprzeciw budynku pomp wodociągowych. Rozkładająca się padlina szerzy wokół fetor niemożliwy. Psy i wrony nadżarły już dobrze ścierwo i rozciągają wnętrzności aż do miasta. Możeby magistrat polecił, komu należy, uprzątnięcie padliny, zatruwającej całą okolicę wonią przeraźliwą tak, że okoliczni mieszkańcy od szeregu dni nie mogą przewietrzać pomieszkań...

(—) Kradzieże. Ze sklepu Dawida Margiela przy ul. Wesołej l. 1, skradziono minionej nocy 30 kgr. mydła, 30 szczotek do bielenia i inne rzeczy, wartości 2000 kor. — Po wyciśnięciu szyby w drzwiach mieszkania parterowego przy ul. Szaszkiewicza l. 3, dotychczas niewyśledzony sprawca skradł na szkodę Piotra Józefa Kiniarza bieliznę, pościel, garderobę i obuwie wartości 24.000 kor. — Stanisławowi Tomaszkowi skradziono z zamkniętego strychu bieliznę wartości 12760 kor. — Minionej nocy z zamkniętej owocarni Jetty Disler, przy ul. Pańskiej l. 12, skradziono czekolady i pomadek za 9000 kor., oraz 8000 kor. gotówką. — Garderobę i karabinek z futerałem wartości 15.000 kor. skradziono wczoraj z mieszkania przy ul. Jakóba Strzemię l. 14 na szkodę Antoniego Jedlińskiego.

(—) **Zaczadzenie.** Wskutek wczesnego zatkania pieca w mieszkaniu swem przy ul. Kurkowej l. 30 minionej nocy uległ silnemu zaczadzeniu Karol Hawryszków, robotnik w miejskiej elektrowni. Hawryszkowa odwieziono wczoraj rano w stanie bardzo groźnym do szpitala powszechnego.

(—) **Kradzieże kieszonkowe.** W urzędzie pocztowym przy ul. Wałowej skradziono wczoraj Annie Finster z kieszeni palta portfel z 300 kor. — W tramwaju ŁD. skradziono wczoraj rolnikowi Iwanowi Kotowi z kieszeni portfel z 300 kor. i dokumentami.

(—) **W Banku Przemysłowym** skradziono wczoraj Henichowi Wolfowi kilka czeków, opiewających na różne osoby, a przedstawiających wartość kilku tysięcy koron i marek. Prócz powyższych czeków skradziono także jeden czek na 200 dolarów.

(—) **Złośliwy pies** w ulicy Na Błonie pokąsał wczoraj dotkliwie w prawą nogę Jana Projeta. — Pogotowie ratunkowe ranę opatrzyło pokąsanemu

(—) **Wesoła zabawa podczas wesela.** 26-letniego Michała Tuczeka, rolnika w Bilce królewskiej, wczoraj podczas wesela pobito tak ciężko, że musiano go odwieźć do Pogotowia ratunkowego, gdzie mu opatrzono rany na głowie i rękach. Wesołych gości weselnych aresztowano.

(—) **Kradzieże.** Dwie beczki kapusty wartości 2000 kor. skradziono minionej nocy z magazynu przy ul. Piotra Skargi l. 1., na szkodę Towarzystwa transportowego „Pronta". — Z zamkniętego strychu przy ul. Tarnowskiego l. 25 skradziono wczoraj Leokadyi Kostrzewskiej bieliznę wartości 2000 kor. — Katarzynie Wychrackiej wczoraj w południe skradziono z zamkniętego mieszkania bieliznę wartości 3000 kor. — Z zamkniętej piwnicy przy ul. Piekarskiej l. 10, skradziono wczoraj 30 flaszek wina wartości 900 kor. na szkodę restauratora Jana Moosa. — Z mieszkania stróża przy ul. Skarbkowskiej l. 29 skradziono wczoraj majstrowi szewskiemu Władysławowi Kołaczyńskiemu 12 par trzewików wartości 4.000 kor.

(—) **Wydaliła się z domu.** Helena Piotrowska żona magazyniera kolejowego, zamieszkała przy ul. Kasztelańskiej 5, wydalając się wczoraj w południe z domu, córeczkę swą 4 i pół letnią Stefcię pozostawiła w mieszkaniu pod opieką Anny Mandziej. Ta ostatnia opuściła mieszkanie na chwilę, a gdy powróciła nie zastała już dziecięcia w domu. Ponieważ dotychczasowe poszukiwania Piotrowskiej i Mandiejowej nie odniosły pożądanego skutku, przeto matka zwróciła się do policyi z prośbą o pomoc w wyszukaniu dziecka.

KOMUNIKATY.

Wykład pedagogiczny w Muzeum przemysłowem Dra Sośnickiego p. t.: „Co to jest psychologia wychowawcza", odbędzie się 16 bm. o g. 6 wiecz. Ceny wstępu 6 4 i 2 marki, w abonamencie 4, 2 i 1 mk.

Wykład pedagogiczny w Muzeum przemysłowem dra Chojnackiego pt. „Wychowanie fizyczne młodzieży szkolnej w świetle najnowszych dążeń i projektów polskich władz" odbędzie się 18 b. m.

Hojny dar. Komitet Obrony kresów zachodnich (Lwów, plac Maryacki l. 10, I p.) otrzymał od Nar. Kom. kolejarzy Polaków we Lwowie kwotę 70.605 koron 62 hal. i 25 marek, tytułem składek zebranych przez kolejarzy na doraźną pomoc dla Górnego Śląska i akcyę plebiscytową. Za ten hojny dar składa Komitet podziękowanie wszystkim ofiarodawcom.

Przepustki na jarmark gdański. Komitet jarmarku w Gdańsku komunikuje: Przepustki na wyjazd na jarmark gdański wydaje w dalszym ciągu biuro komitetu w Warszawie, Elektoralna 2, w pokoju Nr. 205. Wiza wojskowa dla udających się na jarmark, została zniesiona. Gotówkę wolno przewozić ze sobą do wysokości 10.000 mk. polskich na każdą przepustkę. Sumy większe należy przekazywać przez Bank Związkowy Spółek zarobkowych, Jasna Nr. 1. Przejazd do Gdańska odbywać się będzie w pociągach specyalnych które będą odchodziły codziennie począwszy od 15 bm., o godz. 8'25 wieczorem z dworca kolei wiedeńskiej. Pociągi te via Toruń—Bydgoszcz—Tczew, będą przychodziły do Gdańska rano dnia następnego o godz. 8. Bilety na miejsce w pociągu wydaje biuro komitetu.

Ważne dla rolników. Nasiona wiosenne jak wykę, łubin, bobik, peluszkę ma do zbycia wagonowo, Polska Spółka handlowo-rolnicza „Pokucie" w Kołomyi. 19847

—o—

Benefis Wojtaszka. W niedzielę dnia 29 lutego b. r. odbędzie się w sali „Sokoła Macierzy" benefis Mieczysława Wojtaszka, ulubionego humorysty i dyrektora scenki literacko-satyrycznej „Wesoła Wydra" we Lwowie. Sympatyczny ten artysta przygotował same perełki swego repertuaru, który werwą, temperamentem i dowcipem do łez rozśmiesza słuchaczy. Ponadto w przedstawieniu bierze udział cały ze pół „Wesołej Wydry" ze swemi najlepszemi numerami solowemi. Współudział przyrzekł też znany artysta sceny lwowskiej Bolesław Folański, niezrównany wykonawca przepysznej parodyi operowej i wyjątków z ulubionych operetek. Program obfity i nader urozmaicony okraszą produkcye znakomitej orkiestry salonowej, to też będzie całkiem zrozumiałe, gdy salę „Sokoła" w tym dniu wypełni elita naszej publiczności, składając tem samem beneficyantowi uznanie, za jego żmudną i rzetelną pracę. Bilety w cenie po Mk. 30—6 wcześniej nabywać można w cukierni WP. Sotschka pl. Maryacki. 20203

KOMUNIKAT.

—o—

Przydział ziemniaków: szpitalom, gminom i konsumom w Małopolsce.

Wydział Spraw Aprowizacyjnych dla Małopolski we Lwowie L. 2886/II./c, Lwów, dnia 31. stycznia 1920 r. Okólnik Nr. 14. Do Starostwa (do wszystkich), do Magistratów miast Lwowa i Krakowa.

Z zapasu ziemniaków, zasekwestrowanych w Poznańskiem, przeznaczy Ministerstwo Aprowizacyi stosunkowy kontyngent na wywóz do Małopolski. Zaznacza się, iż wskutek wielkiego zapotrzebowania ziemniaków w kraju, oraz nader ograniczonego kontyngentu wywozowego z Wielkopolski, przydział ziemniaków nie będzie wydatny i dlatego będą one mogły być przeznaczone przedewszystkiem na częściowe tylko pokrycie zapotrzebowania najważniejszych jednostek aprowizacyjnych, t. j. wielkich miast i środków przemysłowych (kopalnia nafty, węgla, saliny). Przeważna część konsumentów nie może zatem liczyć na ziemniaki z Poznańskiego, lecz będzie je musiała nabywać w Małopolsce lub w b. Kongresówce w wolnym handlu. Wywóz ziemniaków z b. Kongresówki do Małopolski zależy od uzyskania z Urzędu ziemniaczanego w Warszawie zlecenia na dostarczenie wagonów kolejowych, stojących do dyspozycyi w pewnej ilości, by stron interesowanych nie narażać na zawód. Doszło między Urzędem ziemniaczanym w Warszawie, a Wydziałem spraw aprowizacyjnych dla Małopolski do porozumienia w tym kierunku, iż Urząd ziemniaczany będzie wydawał to zlecenie tylko tym stronom, które wykażą się poświadczeniem zapotrzebowania, potwierdzonem przez Wydział spraw aprowizacyjnych dla Małopolski we Lwowie. Przy potwierdzaniu tych poświadczeń Wydział tut. mając na uwadze ilość wagonów, stojących do dyspozycyi, będzie udzielał pierwszeństwa instytucyom aprowizacyjnym, zasługującym w pełni na zaufanie i przewidującym najbardziej potrzebujących, jak gminy, szpitale, konsumy itp., a stron prywatnych, mających ewentualnie na oku interesa handlowe, nie będzie zupełnie uwzględniał. Strony interesowane należy w tym kierunku stosownie poinformować i przy wydawaniu poświadczeń przez Starostwa postępować jak najwzględniej i ściśle według powyższej wskazówki. 20201

Z Wydziału Spraw Aprowizacyj. dla Małopolski we Lwowie

Maszkowski, w. r.

Z sali sądowej.

Lwów, 16. lutego.

O STRZAŁY DO AEROPLANU.

(zet) Przed sądem wojskowym tutejszego DOG na Zamarstynowie odbyła się rozprawa główna przeciw Michałowi Charkiwskiemu, adjunktowi kolejowemu z Wybranówki, oskarżonemu o zbrodnię z par. 327 w. u. k., której to zbrodni dopuścić się miał w marcu ub. r., przez strzelanie w Wybranówce do aeroplanu polskiego. Trybunałowi przewodniczył major-audytor, dr. Józef Hecht, oskarżenie wnosił major-audytor dr. Grabski, bronił dr. J. Wołoszyn. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał wydał wyrok uwalniający oskarżonego od winy i kary dla braku dowodów na fakt oddania strzałów do aeroplanu. Bo gdyby nawet przyjąć na podstawie zeznań świadków, że oskarżony strzelał do aeroplanu, czynił to nie w zamiarze zbrodniczym, tylko z żartów.

PRZECIW POLSKIEJ SILE ZBROJNEJ.

(zet) Odroczona dnia 11. listopada rozprawa główna przeciwko Iwanowi **Litwinowi**, kolejarzowi z Sichowa, o zbrodnię z §§ 321 i 327 w. u. k. znalazła nareszcie swój epilog przed sądem wojskowym DOG. Akt oskarżenia zarzucał obwinionemu, który od maja ub. r. pozostawał w więzieniu śledczem, iż w listopadzie 1918 roku umożliwił w Sichowie wycofanie się ruskiemu pociągowi pancernemu przed polskim patrolem, że dalej zdradzał Rusinom ilość, siłę i ruchy wojsk polskich, zaś w marcu ub. r. oddał strzały do polskiego aeroplanu. Trybunałowi przewodniczył kapitan-audytor, dr. Srokowski, oskarżenie wnosił szef prokuratory wojskowej, major Łukowski, podsądnego bronił dr. I. Wołoszyn. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał wydał wyrok, uwalniający p. Litwina od obydwu zbrodni z powodu braku dowodów. Wobec tego, że prokurator nie zgłosił zażalenia nieważności, wydał przewodniczący polecenie wypuszczenia p. Litwina na wolną stopę.

DEWIZY SZWAJCARSKIE.

Zurych, 16. lutego.

(PAT.) Kurs dewiz z 14 lutego 1920: Wiedeń 2'05 (1'20), Noty koronowe 2'25 (2'25), Praga 5'50 (5'80), Berlin 6'10 (6'10).

Pierwszorzędna Restauracya i Mleczarnia STANISŁAWA GIZYCKIEGO Lwów, ul. Hetmańska l. 22 poleca obiady w abonamencie po bajecznie nizkich cenach. — Po teatrze gorąca kuchnia, w każdej porze dnia kawa, herbata, mleko i czekolada. Usługa skrzętna i rzetelna. O liczne odwiedziny uprasza ZARZĄD. 20210

ATA ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

został otwarty dnia 10. lutego przy placu MARYACKIM l. 4. (Hotel Europejski). 20..

ŚWIERZBĘ leczy radykalnie **MAŚĆ „SCABIOFORM-ORAŃSKI"** prowizora farmacyi I. ORAŃSKIEGO.
Mocniejsza dla dorosłych i łagodniejsza dla dzieci.
Nie plami bielizny! Ma przyjemny zapach!
Po skończonej kuracyi łatwo daje się zmyć wodą.
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych:
Główna sprzedaż: HURT. SKŁAD APTECZNY
REINGOLD i ORAŃSKI,
Warszawa, Zielna 24. — Telef. 488-36, 187-90.
Przedstawiciel na Galicyę: Dom handlowo-komis. IGNACY CZOPP, Lwów, Długosza 23. 20197

WAŻNE DLA TARTAKÓW!
Mimo braku smarowidła na czopy tak zwane
„TOVOTEFETT"
i bez metalowych panewek t. zw. lagry, można utrzymać ruch gatru i nadal według systemu Albrechta. Dobrze doświadczony już przez 2 lata bez wszelkiej reparacyi na czopach. Wskazówek i rysunków udziela: 19555
JÓZEF ALBRECHT, werkmistrz tartaku i kolei leśnej firmy I. Ph. Glesinger w Krechowicach, Galicya.

IGŁY do maszyn pończoszniczych wszelkich systemów, fabr. skład części do maszyn do szycia
Józef GOLDMAN, 19939 WARSZAWA **ul. Śniadeckich Nr. 6** (daw. Kaliksta) tel. 268-71

PRAWIE NOWY, NOWOCZEŚNIE URZĄDZONY
MŁYN automatyczny
DLA PRZEMIAŁU 4 WAGONÓW PSZENICY I 4 WAGON. ŻYTA DZIENNIE.
TOR PRZEMYSŁOWY, SPICHLERZE, DOMY ROBOTNICZE, 120 MORGÓW ZIEMI, STAWY RYBNE, WILLA
RAZEM DO SPRZEDANIA 20180
OKAZYJNIE
Szczegółowych informacyi udzieli w godzinach konfer. między 2—4
PION PRZEDSIĘBIORSTWO TECH.-HAND. **LWÓW. LWOWSKA 48.**

Koniczynę, Tymotkę
oraz wszelkie inne nasiona polne i ogrodowe
kupuje i prosi o nadsyłanie ofert 20192
BANK ROLNICZY
WE LWOWIE, UL. KOPERNIKA L. 20.

100-KROTNY zysk daje **pieniądz** wydany na **reklamę** w Gazecie „Wieczornej" i „Porannej".

Najlepszy, zgęszczony tłuszcz do maszyn
„Tovotta"
oraz wszelkie smary dla celów przemysłowych wyrabia i dostarcza po pięcioletniej przerwie 20190
FABRYKA PRZETWORÓW ŻYWICZNYCH, OLEJÓW i TŁUSZCZÓW PRZEMYSŁOWYCH
Eincer, Willenz i Ska w Dziedzicach.

Kupię natychmiast kompletne maszynowe urządzenie **STOLARNI, MOTOR ROPNY** o sile **40-50 HP i GATER.** Zgłoszenia do biura Sokołowskiego pod „**Stolarnia**". 20191

Przemysłowy Zakład w Zachodniej Małopolsce poszukuje 1 samodzielnego buchaltera-bilansisty, z dłuższą praktyką i znajomością buchalteryi fabrycznej i 1 saldo-kontystę, z dłuższą praktyką fabryczną. Ułatwienia aprowizacyjne i mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia pod „Fabryka 1920" do Biura „Ruch", Kraków, ul. Szczepańska l. 9. 19937

WAŻNE DLA ZAKŁADÓW POGRZEBOWYCH!
Fabryka ornamentów do trumien
Fr. Wachman, Warszawa,
ul. Królewska l. 49
poleca swoje wyroby, jak również ubiory, pantofle i pończochy dla umarłych. 19758

KNOTY DO LAMP
5" 8" 11" nieblichowane, w większej ilości natychmiast do oddania. 20200
Dom Komisowy MAKS PICH, Bielsko, Śląsk.

KAŻDY PALACZ MUSI PRZYZNAĆ, ŻE TUTKI I BIBUŁKI CYGARETOWE
„SOLALI"
SĄ NAJLEPSZE.

Żądajcie tylko najlepszego mydła toaletowego przetłusz.
„SPEIK"
z fabryki „MAGNOLIA",
oraz mydła toaletowe: „Liliowe mleczne", — „Ewa", „Magnolia", „Perfumeryjne", „Kosmos" 19065 „Magnolia", zawierające 80% tłuszczu.
Reprezentacya na Małopolskę i Śląsk Cieszyński
A. J. Lewiński, Kraków, ul. Starowiślna 35

Za złoto, brylanty, srebro, dyamenty i złote ZEGARKI **płaci najsumienniej**
H. Gutterman, Sykstuska 14. 20142

Nadeszły
PŁYTY FIBROWE WOJ.
lecz w bardzo dobrym gatunku 3 i 4 mm. hurtownie do nabycia w Biurze techn. i elektrotechn. J. WANDERER, Kraków, ul. Zyblikiewicza 11 a. 20150

NAPRAWY AUTOMOBILI i pługów motorowych
uskuteczniają szybko i dokładnie warsztaty SPÓŁKI AUTOMOBILOWEJ 20145
„MOTOR"
LWÓW, ulica Kopernika l 54

WYRÓB KRAJOWY!
„AIDA"
19784
TUTKI I BIBUŁKI CYGARET.
NAJPRZEDNIEJSZEJ PRZEDWOJEN. JAKOŚCI

Kilku techników budowlanych z praktyką biurową, przyjmie natychmiast Expozytura budowlana S. O. O. w Tarnowie, ul. Targowa l. 1. — Warunki według umowy.
Zgłoszenia przyjmuje się do dnia 29-go lutego 1920 r. włącznie. 20151

Czas odnowić przedpłatę.

Drukiem Spółki drukarskiej „Prasa" ul. Sokoła 4
Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej".
Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA.
Zastępca redaktora naczelnego i redaktor odpowiedzialny JERZY KONARSKI.